Wiosna i deszcz

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Robert Wiórkiewicz**

Deszcz, z ulic wypłukał tłum
Deszcz, władca kałuż i chmur
Chłodny deszcz, melancholijny kran
Obiekt westchnień parasolek i plam
Deszcz, w maju rozkwita bzem
Deszcz, tej wiosny zakochał się
To nie deszcz, to Romeo i już
A gdzie Julia? Czy ktoś widział ją tu…?

Może gdzieś na balkonie jej cień
W dzikie wino wiatrem zaplątał się
Zbyt nieśmiała by dać kroczek za próg
Ale jest, deszczu wróć!

Deszcz, nasz przewodnik przez łzy
Deszcz, co wiosenne ma sny
I ty też, przemoczony do cna
Wciąż czekasz, rozmarzony, a ja…?
Wiem, serca stukot to znak
Wiem, zapach bzu… maj…
Dobrze wiem, ale trochę mi wstyd
Zresztą pada… jak w taki deszcz wyjść

Może gdzieś na balkonie mój cień
W dzikie wino wiatrem zaplątał się
Zbyt nieśmiała by dać kroczek za próg
Jestem tu, deszczu wróć!

Jestem już, więc dlaczego odchodzisz
Cichnie deszcz i twój głos
Spotkamy się, jeszcze zejdą się nasze drogi
Na końcu świata, …będzie padał deszcz, padał deszcz

Może gdzieś na balkonie nasz cień
W dzikie wino wiatrem zapląta się
Zbyt nieśmiali by dać kroczek za próg
Wiosno przyjdź, deszczu wróć!